

Numer 2.

GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODĘ DNIA 6. STYCZNIA ROKU 1790.

Z Warſzawy dnia 6. Stycznia. Dzień *Nowego Lata*, ogłoſzony był w tuteyſzey Stolicy rano ſetnym z dział biciem. Naſtąpiła u Dworu Gala, gdzie Nayiaśnieyſzy Pan, od JP. *Mniſzcha* Marſzałka W. Koron: iako Pierwſzego Miniſtra, imieniem Senatu, y *Miniſteri*, uroczyſte odebrał powinſzowanie, na które ſam łaſkawie odpowiedzieć raczywſzy, udał ſię potym do tuteyſzey Kollegiaty na Mſzą Wielką przez JX. *Ciecíſzowſkiego* Biſkupa *Kiiowſkiego* śpiewaną, gdzie złożone od Kapituły Kollegiaty tuteyſzey przyiął życzenia. Po ſkończonym Nabożeńſtwie, gdy powrocił Król Jmć na Pokoie, winſzowali Miniſtrowie Cudzoziemſcy; wieczorem zaś zgromadziły ſię Damy dla oświadczenia Nayiaśnieyſzemu Panu podobney attencyi. Nakoniec był u Dworu Koncert w illuminowaney Nowey Sali, w przytomności Nayiaśnieyſzego Pana y licznego Państwa.

W tuteyſzey Stolicy, w zeſzłym Roku 1789. po wſzyſtkich Parafiach, licząc y Szpital *Dzieciątka JEZUS*: Ochrzczono Dzieci Płci Męſkiey 1,954. Płci Niewieściey 1,971. *Summa* Ochrzczonych 3,925.

Umarło Dzieci Płci Męſkiey 1,117. Płci Niewieściey 1,013. *Summa* Umarłych Oboiey Płci Dzieci 2,130.

Umarło Dorodnych Męſzczyzn 820. Dorodnych Niewiaſt 613. *Sum*

ma Umarłych Dorodnych Męszczyzn y Niewiast 1,433. *Summa* Umarłych, tak Oboiey Płci Dzieci, iako y Oboiey Płci Dorodnych 3,563.

Nawrócono *Dyssydentow* 39. Ochrzczono Osob *Zydowskich* 11.

Dnia 24. zeszłego Miesiąca, podana iest do *Aktow* tuteyszych słowa *Konstytucya* następuiąca:

ZASADY DO POPRAWY FORMY RZĄDU.

1mo. Z istotnych powinności, ktore ma Rzplta zabeśpieczania Stanowi Szlacheckiemu Wolności, zachowywania między osobami tegoż Stanu nayzupełnieyszey równości, i obwarowania Prawa własności każdego Mieszkańca, oraz rozciągnienia na wszystkich ogułem Rządowey Opieki; wypływaią następuiące Władze i Prawa Rzpley właściwe: *1mo.* Prawo i Władza czynienia Ustaw, i nie podlegania żadnym innym, ieno tym, ktore samą Rzplta stanowi. *2do.* Zawierania z Zagranicznemi Mocarstwy Traktatow Pokoiu i Sprzymierzenia, tudzież wydawania Woyny. *3tio.* Rostrząsania czynow Straży i Magistratur Publicznych, ktore z Urzędowania swego Rzpltey sprawowaćsię powinny. *4to.* Obierania Krola Religi Rzymskiey Katolickiey. *5to.* Obierania do Magistratur y Urzędow Publicznych, ktore dotąd są Elekcyine, i tych, ktore w przyszłym Rządu opisie za Elekcyine uznane będą. Co wszystko Rzplta w składzie wolnym i Republikantskim czynić mocna iest.

2do. Prawa i Władze sobie właściwe, Rzplta sprawuie na Seymach i Seymikach, na których Szlachta podług dalszego Opisu Rządu, maiąca Possessye, i ich Synowie, *activitate gaudebunt.* Na Seymikach Przed-Seymowych ta Szlachta obierać Posłow, i przepisywać im w Prawodawczym względzie Instrukcye, tudzież *desideria* wszelkie *respective* Woiewodztw, Ziem i Powiatow, moc ma, z obowiązkiem dla Posłow zdania sprawy z Poselstwa swego na Seymi kach Relacyinych. A Krol, Senat, i Ministerium, należeć do Seymu będą sposobem opisać się maiącym.

3tio. Zeby zaś Władza Rzeczypospolitey tym sposobem Seymom poruczona, do baczenia i czynienia gotowa być mogła; Seymy odtąd w przeciągu dwochletnim zawsze gotowe będą; to iest: po upłynionym czasie, ktory do ordynaryiney czynności Seymowey wyznaczony będzie, Posłowie na Seymiki Relacyine powrócą, dla zdania sprawy z Poselstwa swego; na ktorych, ciż Posłowie, od dalszego Posłowania wymowić się, potwierdzeni przez *Laudum*, lub odmienieni być mogą, z Władzą naywyższą Seymową do ekstraordynaryinych tylko Rzpltey potrzeb i przypadkow. Takowy zaś Seym, zawsze gotowy, zwoływanym być może i powinien obrządkiem przepisać się maiącym, a to w przypadkach: *1mo.* Gwałtowney potrzeby do Prawa Narodow ściągaiącey się, a szczegulniey w przypadku Woyny ościenney. *2do.* Wewnętrznego zamieszania, rewolucyą Kraiu lub kollizyami znacznemi między Magistraturami grożącego. *3tio.* W widocznym powszechnego głodu niebeśpieczeństwie. *4to.* W osierociałym *Stanie* Oyczyzny przez śmierć Krola, lub niebeśpieczney Iego choroby; a w przypadku śmierci Króla, zastępuiąc mieysce Seymow *Konwokacyinych* bez mocy Prawodawczey, i nie wdaiąc się żadnym sposobem w moc dla Seymow Elekcyinych zachowaną. Wszelkie Wyroki tak zwołanego Seymu stanowić nie mogą, iak tylko w przypadkach wyszczegulnionych, do ktorych zwołane będą. A wszystkie wchodzić nie maią *in Volumen* Praw Cywilnych, Kryminalnych i Politycznych, ale pod tytułem uchwał Naywyższey Władzy Seymowey, do posłuszeństwa, tak Urzędy wszelkie, iako i Obywatelow, obowięzywać będą, pokiby ie wola Rzpltey na następnych Seymach nie uchyliła. A po wydarzonym każdym zwołaniu gotowego Seymu, Posłowie na Seymikach Relacyinych Obywatelom Relacyą czynić, i z swych czynności zdawać sprawę będą powinni; na ktorych ciż Posłowie, za wymowieniem się lub wolą Obywatelow potwierdzeni, lub odmienieni być mogą.

4to. Wola Rzepltey, co do Prawodawstwa, władzy Seymuiącey poruczona, podług gatunku materyi iednomyślnością, lub rożną większością okazywać się będzie. W materyach tylko Praw Kardynalnych powinna być iednomyślność Instrukcyi.

5to. Co do materyi dozoru i odbierania sprawy tak od Straży, iako i od wszelkich Kommissyi Rzepltey, do obierania Straży, Sędziow Seymowych, i innych Magistratur zachowaćsię w tey mierze winni Seymuiący podług przepisaćsię maiących ustaw w przyszłey Konstytucyi. Względem zaś zawierania z Zagranicznemi Traktatow Pokoiu, i sprzymierzenia, tudzież wydawania Woyny, trzy czwarte części Wotow na Seymie stanowić maią.

6to. Rzeplta w rowney kładąc wadze tak dobroć Praw, iako i wykonanie onych; oprocz władzy Sądowey zwyczaynym Trybunałom i Sądom poruczoney, oprocz Kommiſſyi Woiewodzkich Porządkowych, oprocz udzielnych Kommiſſyi Rzepltey, dla naywyżſzego, iednoſtaynego, i ogolnego dozoru, tudzież exekucyi, tak względem Kraiowych potrzeb, iako i Praw Narodow, ſkłada w ręku Krola, iako Głowy Narodu, i Straży przy Nim naywyżſzey, tę pierwſzą Rządową opiekę, a w niey Oſoby Straż przy Krolu ſkładaiące, zdawać Seymowi ſprawę, nie wchodząc ſame w ſkład Seymu, będą.

7mo. Z obowiązku Magiſtratur i Urzędow exekucyinych odpowiadania Rzeplcie z poſtępkow ſwoich Urządowych, wypływa potrzeba nietylko rozeznawania, ale gdzieby ſię w czynie przeſtępſtwo okazało, onegoż ukarania. A że od władzy prawodawczey oddzielna powinna być ſądowa; Sąd Seymowy zachowany będzie z opiſem wſzelakich ſpraw, iakie do niego należeć maią, tudzież z opiſem poſtępowania prawnego.

8vo. Podług tych prawideł założywſzy oſnowę, i fundamenta Konſtytucyi, nayuroczyſciey warowanym zoſtanie, iż odtąd nie będzie ani mieyſca, ani wolności, żaden Seym pod Konfederacyą ſkładać, a tym bardziey iakiegożkolwiek imienia Prawa i Uſtawy pod związkiem Konfederacyi ſtanowić, ktore gdyby przez gwałt lub przemoc iaką kiedykolwiek wypadły, nigdy ważne i obowiązuiące Narod nie będą.

Z Wiednia d. 12. Grud: Lubo żałoſne y niepomyślne wiadomości dochodzą nas z *Niderlandow*, do tego iednak czaſu, żaden *Niemiecki* Reyment nieodebrał ieſzcze Ordynanſu tam do marſzu. Monarcha zdaie ſię być poſtanowionym mocno, iż *Niderlanczykow*, iako uporczywie obłąkanych, ſpoſobami łagodnemi y dobrocią chce zwyciężyć. Przeciwnie do *Gallicyi*, rozmaite Reymenta, mianowicie konne, maſzeruią.

Podług wiadomości z *Carogrodu*, Poſeł *Roſſyiſki* JP. *de Bulgakow*, niespodzianie cale, y z wielką okazałością, wypuſzczony zoſtał z *Siedmiu Wież*, gdzie go *Porta* trzymała w Areſzcie od dnia 16. Sierpnia Roku 1787. Krok ten, poczytuią za wielką powolność y uleganie z ſtrony *Porty*, y za znak niedalekiego Pokoiu, do rozpoczęcia ktorego, zdaie ſię, że *Kongres* w *Bukareście* będzie otworzony, ponieważ y naſz przeſzły Poſeł JP. *de Thugutt* odebrał rozkaz udania ſię tamże. *W. Wezyr* świeżo miał zaproponować *Armiſticium* y kondycye do Pokoiu, w ktorych *Paſſarowicki* Traktat, y zwyczayne *Uti poſſidetis* dla *Turkow*, za Fundament położono. Właściwe zatym Negocyacye Pokoiu, wkrotce z Nowym Rokiem zacząc ſię mogą.

Z Auſtryi d. 12. Grud: Dnia 6. tego Mieſiąca przybył tu Kuryer od Xiążęcia *Potemkina* z ważną wiadomością, że *W. Wezyr*, po poddaniu ſię Fortecy *Bender*, przyſłał do niego *Agę*, iako Deputowanego, proponuiąc mu Armiſticyum na 6. Mieſięcy, ażeby w tym przeciągu złączonemi ſiłami około przywrocenia Pokoiu pracować było można. Gdy cała Armia, na Xiążęcia rozkaz, iedynie tylko dla pokazania iey rzeczonemu *Adze* wyciągnęła; odprawił Xiąże tego Deputowanego z tą ſwą Rezolucyą: „ Na ſamprzód Poſeł *Roſſyiſki* JP. „ *de Bulgakow* muſi być uwolniony, y wtedy dopiero daley o tym „ intereſie mówić będzie można; „ podług mego zdania, łatwo przyidzie zgodzić ſię o Punkta Przedugodne, kiedy *Porta* nietracąc

„ czasu, przyszle Deputowanych „ do *Benderu*, *Jass*, albo *Bukarestu*, „ dla Konferowania na iednym z „ trzech rzeczonychMieysc,za przy- „ chyleniem się *Rzymskiego* Cesarza „ o Kondycyach Przedugodnych, „ gdyż ia oprócz tego iestem umo- „ cowany na to; podówczas y „ względemArmisticium będzie mo- „ żna co pewnego ustanowić. „

Z Hagi d. 19. Grud: W Gazecie naszey nayduie się List Xiążęcia *Elektora Kolońskiego* pisany do Ministra Cesarskiego Grafa *de Trautmansdorf*, gdzie donosi, że Woyska iego, przeto do *Leodyum* niemaią maszerować, ponieważ *Prusacy*, podług szczegulnych swych Instrukcyi, a nie według Dekretu Sądowey Kamery *Wezlarskiey*, sobie chcą postąpić; tudzież, że ciż *Prusacy*, Patryotów *Leodyiskich* przeciwko Xiążęciu Biskupowi *Leodyiskiemu* proteguią. W wspomnionym Liście razem y to się oznaymuie, że Woyska *Monasterskie*, dobry porządek, przeciwko Influencyi *Brabańczykow*, w Kraiu *Limburskim* utrzymać mogą. W *Post Scriptum* dodaie ieszcze Xiąże Elektor, iż podług iego zdania, *Brabańczykow* podżegaią obce Woyska, *&c: &c:*

Z Budy d. 9. Grudnia. Reymenta Cesarskie, które z góry *Allion* do *Lugosz* cosnęły się, wytrzymały tam Mrozy ciężkie, tak dalece, że wielu Zołnierzy, tudzież kilkaset sztuk Bydła zmarzło. U nas tu mrozy były barzo umiarkowane. Dnia 29. zeszłegoMiesiąca,*Testedar* Seraskiera *Jusuph Baszy* przybył z 45. świetnie przybranemi *Turkami* do *Gladowa*, dla konferowania z Feltmarszałkiem *de Laudon*. Ale Feltmarszałek, wydawszy Reymentom Ordynans ruszenia na Zimowe stanowiska, już był wyiechał z Obozu pod *Orsową* nazad do *Belgradu*. Dorozumiewaią się, że ci *Turcy*, chcieli prosić o Armisticyum.

Z Mastrychu d. 13. Grud: Pruski Minister JP. *de Dohm*, ieszcze tu nayduie się u nas, inni dway Ministrowie Xiążąt *Elektorow Kolońskiego* y *Palatyno-Bawarskiego* powrócili do *Akwisgranu*. Dwa dopiero wspomnione Dwory nalegaią na to, ażeby *Leodyiczycy*, bez wszelkiey Excepcyi, stawili się powolnemi Sentencyi Kamery *Wetzlarskiey* dnia 4. tego Miesiąca ponowioney; przeciwnie zaś Król Jmć *Pruski*, iako Xiąże *Kliwii*, iest za stroną Prawideł łagodnieyszych, y do nowey doradza *Konstytucyi* ku prawdziwemu dobru *Leodyiskiego* Kraiu. Ta nieiedność, właściwą tym czasem iest przyczyną, dla czego *Monasterskie* czyli *Kolońskie* Woyska, weszły do Kraiu *Limburskiego*, a nie do *Leodyiskiego*. Zyczyćby należało, ażeby ten Interes w dobry sposob mogł być ułożonym, gdyż Patryoci *Brabantscy*, oprocz tego, iuż *Leodyiczykow* wezwali, ażeby spolny z niemi interes popierali.

Numer 2.

SUPLEMENT DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We SRZODĘ DNIA 6. STYCZNIA ROKU 1790.

Z Warſzawy dnia 6. Stycznia.

Tłumaczenie *Hatyſzeryſu*, czyli Rozkazu Ceſarza *Tureckiego* do *Kaymakana Baſzy.*

Cóż z Woyny teraźnieyſzey wyniknie? Niema iuż Odwagi, niema gorliwości w *Religii*, niema miłości Sławy, ktora, iak świadczą Dzieie Państwa *Ottomańſkiego*, prowadziła y zwycięſkiemi czyniła huſce *Odgeakow*, nigdy tyłu Nieprzyiaciołom nie podaiących. Woyſka tracą Odwagę, y pierzchaią wſzędy, gdziekolwiek ſą poſłane; *Miryaſkierowie* Jazda *Azyatycka*, bez karności, y bez ćwiczenia, popełniaią w Obozach y po drogach swawole y okrucieństwa takie, iakie przeciw Nieprzyiaciołom nawet dozwolone nie ſą. Także to Woynę prowadzić? także to mścić ſię na Nieprzyiaciołach potrzeba? Nieſtety! nikogo iuż zapał *Religii* niezagrzewa. Przedkowie naſi, którzy ſię tylą Zwycięſtwy wſławili, czyliż niebyli równie ludźmi iak y my? ale ſtało ſię. Co przeſzło, iuż ſię niewróci. Niech *Naywyżſzy Swiata Rządzca* ſzczęście y pomyślność wſzelką w tym y w drugim życiu zlewa na tych, którzy wiernie dotrwali w drodze *Religii*, a Zdraycow niech wykorzeni. Trzeba iuż nam wſzyſtkim porwać ſię ze ſnu martwego, w którym dotąd zanurzeni byliśmy, y opatrzyć ſpoſoby pomſzczenia ſię nad Nieprzyiaciołmi *Religii*. Taka ieſt wola moia, y o to nioſę do Nieba naygorętſze prożby, że nie wprzod Miecz ſchowam do pochew, aż zupełnie powetuię wſzyſtkiego. Ufam łaſce *Wſzechmocnego*, y opiece naſzego *Swiętego Proroka*, że prożby moie wyſłuchane będą: ale trzeba czuyności y pospiechu. Rzucam ſpokoyność y przepych, tego tylko pragnę, abym pomścił krzywdy Ludowi memu zadane. Skoro na Tron wſtąpiłem, chciałem pyyść na Woynę, nie znaleziono to przyzwoitym; otoć ſię pokazały ſkutki, ſtało ſię! y to za grzechy naſze przyiąć potrzeba. Lecz teraz rozkazuię tobie, ażebyś iak naywiękſzego dołożył ſtarania w zgromadzeniu Woyſk, Zywności, Rynſztunkow, ażebyś wſzyſtko, co tylko potrzebne, opatrzył, wſzędzie porządek, wſzędzie sforność wprowadził. Poydę y Ja na Woynę. Niech zatym wſzyſtko przygotowane będzie. Każ naprawiać drogi, y Pałac w *Adryanopolu*, bo czaſu do tracenia nie mamy. Patrząc na nas mniemaćby można, że w Woynie nie ieſteśmy. Jeśliby (czego Boże uchoway) Państwo to miało być nadwerężone, nieſzczęście to, nie byłoby dla mnie iednego, ale dla nas wſzyſtkich, poźne potym żale niceby nie pomogły. Wſzyſcy ieſteście iednego Ciała członkami, trzeba, żeby każdy ſwoią powinność dopełniał. Jednym z pomiędzy was ieſtem, y z wami pracować będę: trzeba wſzyſtkich ſił dobyć dla ſławy *Religii* naſzey. Bog nam w pomoc przybędzie y pomścíemy ſię nad Nieprzyiaciołmi naſzemi; drogi Boſkiey trzymaiąc ſię, popieraymy Woynę. We dnie y w nocy błagam Boga, aby nam dać raczył Zwycięſtwo, a Wy dla miłości Boga, pełńcie waſzą powinność, pracuycie, y czyńcie ochoczo. Byłoby wſtydem dla *Religii* naſzey, y dla Państwa naſzego, gdybyśmy dali ſię upodlić przez *Niewiernych*. Gotuy wſzyſtko do moiey podroży. Bog niech nam będzie litośny, y niech zlewa na nas swoie Błogosławieństwo.

Z Paryża d. 14. Grud: Hrabia *de Caraman* Kommendant *Prowancyi*, przybył do *Toulon*; uwolnienia iednak JP. *d'Albert de Rions* y innych Officerow Morſkich od tamecznego Ludu w Areſzcie oſadzonych, dotąd niemógł wyiednać. Woluntaryuſzowie tameczni areſztowali ieſzcze iednego Officera Flotnego, y iednego Budowniczego Okrętowego, ale ten ſzczczęśliwie umknął. Drugi ieſzcze Akt Jnſubordynacyi w *Toulonie* zaſzedł. Fregata *Jris* ſtała przy Nadbrzeżu, y z ſzczegulnym zleceniem miała płynąć do *Algieru*. Maytkowie zbuntowawſzy ſię, wyśli z Fregaty mówiąc: że niemożna ich przymuſić do ſłużenia na Fregacie, gdyż teraz wſzyſcy ſą ludzie Wolni.

Zołnierze Reymentu Jnfanteryi *de Vivarois* w *Arras*, mimo wſzelkich Remonſtracyi od innych Officerów Reymentu im przełożonych, złożyli ſwego Oberſztleytnanta, z którego niebyli kontenci.

Naſze Zbożowe Zniwa były tak pomyślne, y dowoz z Zagranicy zdarzył ſię tak obſity, że nietylko cena Zboża w Kraiu znacznie ſpadła, ale nawet dano rozkaz, ażeby wſzelkiego Zboża zakupienia na *Pulnocy* zaniechano.

Z Paryża d. 14. Grud: Na Seſſyi *Narodowego Zgromadzenia* dnia 11. Grudnia, po załatwieniu rozmaitych mniey ważnych okoliczności, *l'Abbé Gregoire* wyraził, że Puſtoſzania dzieiące ſię teraz po laſach Kroleſtwa tak ſą wielkie, iż z *Lotaringii* nawet prowadzą drzewo do Budowli Okrętowey zdatne, do *Holandyi*, zkąd toż drzewo zapewne znowu iako z *Polnocy* niby przychodzące, do *Francyi* będzie przedane. Poczym ułożono Dekret *Zgromadzenia* naſtępuiącey treści: „ Ze wſzelkie Laſy bez excepcyi, drzewa nawet ſtoiące po gościńcach, wzięte ſą pod *Salwą Gwardyą* Narodu, Praw, Króla, y Urzędów Magiſtratowych; ażeby zatym nikt pod iakimkolwiek bądź pretextem, drzewa, y wierzbiny &c: ſobie nie przywłaſzczał y niezabeſpieczał; tudzież, że wſzelkie kupowanie y przedawanie takowego drzewa, nieprawnie ściętego, zabrania ſię; że przeciwko temu wykraczaiący, y wſzyſcy niegodziwym ſpoſobem drzewo wycinaiący, od Juryzdykcyi areſztowani y Prawnie być maią ukarani. „

Na Seſſyi dnia 12. Kweſtya ta, czy *Narodowe Zgromadzenie* ma odpieczętować Liſt *Brabantſkich Patryotow?* do Wtorku zoſtała odłożoną. Zwawe iuż o to były ſpory. Iedni chcą ów Liſt nieodpieczętowany odeſłać; drudzy utrzymuią, iż należy weſprzeć Jnteres Wolności tak, iak Król wſparł Jndependencyą *Amerykanow*. Słowem, ciekawi ieſteśmy dowiedzieć ſię, co też *Zgromadzenie* względem tego poſtanowi.

Z Gandawum d. 15. Grudnia. *Z Bruxelli* odebraliśmy dziś przez umyślnego wiadomość naſtępuiącą: „ Dziś *Graf de Trautmansdorf* donioſł Magiſtratowi, że Generał *Ferraris* Kommendantem Ceſarſkiego Woyſka ieſt nominowany, ktorego Generała przybycia codziennie ſpodziewaią ſię. Przybył on też w ſamey rzeczy tu z Generałem *de Lilien.* Obadwa udali ſię do *Nowey Deputacyi Niderlandow*, gdzie im powiedziano, co iuż uchwalono. Generał *Ferraris* żądał Konferencyi z niektóremi Deputowanemi; Obrano na to Proboſzcza y Kanonika *Baſt* z *Gandawum* z ſtrony *Flandryi*, y Barona *van der Haagen* z ſtrony *Brabancyi*. Panowie ci oświadczyli, iż żadney zgoła nadziei niemaſz, żeby ſię wdawano z Ceſarſkiemi Delegowanemi w konferencye; poczym Generał Ceſarſki deklarował, iż ponieważ widzi ten Kray za ſtracony, chce zatym pawrócić do *Wiednia*; proſi tylko o Paſzport y o Deklaracyą tego na piśmie, co Deputowani mu uſtnie powiedzieli; Dano mu Paſzport, a zamiaſt Deklaracyi na piśmie, posłano mu Manifeſt, od Sekretarza *Deputacyi Niderlandow* podpiſany. „

Z Londynu dnia 15. Grudnia. Wczora przybyło do nas trzech Kommiſſarzòw od *Stanow Flandryi* dla zakupowania rozmaitych Woiennych Porrzeb, z czego dochodziemy, że *Niderlandczycy* ſzczerze poſtanowili całą mocą bronić ſwey Wolności.

Z Wiednia d. 12. Grud: Jnteres Stanu względem Elekcyi Krola *Rzymſkiego* tak daleko iuż w robocie zaſzedł, iż Aktualny Konſyliarz Nadworny Ceſarſki, y Tayny *Referendarz Rzeſzy* Baron *d'Albini*, wyiechał dnia 7. tego Mieſiąca z *Wiednia* iako Ceſarſki Kommiſſarz do *Ratysbony* y *Moguncyi*, dla zupełnego tey rzeczy dokończenia. Rzecz ieſt przeto wielce podobna do wiary, że Koronacya Arcy-Xiążęcia - W. Xiążęcia *Leopolda* na *Rzymſkiego* Krola, na przyſzłą wiosnę naſtąpi.

Z Paryża d. 15. Grud: W tych dniach przybył do Sklepu Kupca tuteyſzego pewny Xiąże y *Par Francuſki* dla obrania ſobie bogatych Haſtòw na Suknie. Rozłożono przed Xiążęciem te drogie towary, który pytał ſię Kupca o cenie. Kupiec odpowiadaiąc rzekł do Xiążęcia w te całe nieſpodziane ſłowa: *Moy kochany Przyiacielu, ten haſt ieſt po temu &c:* Słyſząc Xiąże tak zbyt poufałą do ſiebie Kupca Kompellacyą, odwrocił ſię od towarów, y ze Sklepu wyſzedſzy odiechał. Widząc urażonego Xiążęcia Kupiec, rzekł do ſwych Czeladnikòw: *Dziwna rzecz, że ten Xiąże niewie, iż teraz żyiemy w Wieku Filozowſkim, gdzie wſzyſcy ludzie, rowni ſą między ſobą.* To rzekſzy, kazał iednemu z ſwych Czeladników, aby te Haſty pięknie poſkładał, y na mieyſca ſwe odnioſł. Lecz Czeladnik na to mu odpowiedział:

Ponieważ w teraźnieyszym Filozofskim Wieku wszyscy iesteśmy rowni, zaczym możesz sam WaćPan te Hafty pięknie powkładać, y na swe mieysca pokłaść. Nie wiemy iak długo sam Kupiec uczył się tey nowey dzisieyszey *Filozofii*; widziemy zaś, iż iego Czeladnik, w iednym momencie tak doskonale ią poiął, że Nauczyciela swego zaraz wyrownał.

Doniesienie z Warszawy dnia 6. Stycznia R. 1790.

Licytacya Dworkow z fficynami, Wozownią, stay: iami y ogrodem Szll: *Rychterow*, przy Ulicy *Marszałkowskiey* pod Nrem 1570. sytuowanych, pod konkurs podpadłych, z mocy Dekretu Sądow Woytowskich y Ławniczych Miasta *Bielina* y nastąpioney Prorogacyi, w mieyscu Sądowym Dnia 9. Miesiąca Stycznia po południu o godzinie 3: odprawiać się będzie. Życzący sobie kupić, może wcześniey swoią Offerencyą w Kancellaryi tegoż Miasta *Bielina* zapisać, y Terminu Licytacyi attentować powinien.

Drugie piętro Kamienicy *Szotowska* zwaney, na *Nowym Swiecie* przy Iatkach Rzeźniczych pod Nrem 1516. sytuowaney, z wszelkiemi wygodami, y przytym góra y piwnica do tego piętra należące, z mocy Dekretu *Kommissyi* za *Reskryptem* IKMci. agituiącey się, na przedaż y *Licytacyą* publiczną są determinowane: ktorego Licytacya w rzeczoney Kamienicy Dnia 13. Miesiąca Stycznia po południu o godzinie trzeciey odprawiać się będzie. Życzący sobie kupić, może wcześniey swoią Offerencyą w Kancellaryi Iuryzdykcyi *Bożydar* zapisać, y terminu Licytacyi attentować powinien.

Pewien Jegomość na Sessyi Sądów Seymowych zgubił Wexel na Ukaziciela JP. Karola *Szulca* Bankiera *Warszawskiego* na Summę 13,682. *Zło*: *Pol*: z Terminem do zapłacenia na dzień 25. Stycznia 1790. R. Przestrzega się wszystkich, aby nikt tegoż Wexlu niekupował, owszem, gdyby kto o nimże wiedział, niech da znać do Kantoru JP. *Szulca* Bankiera *Warszaw*: a dostanie przyzwoitą nagrodę.

Ponieważ niżey na podpisie wyrażonemu, a Urzędownie wyznaczonemu Kuratorowi, JP. Ernesta *Baumann*, Maiora Woysk IKMci y Rzpltey, w Xięstwie *Kurlandzkim* znaydować się maiącego, a żadney o sobie wiadomości iuż od lat 30. niedaiącego, Zwierzchność nakazała, tegoż wzwyż wspomnionego JP. Ernesta *Baumann*, lub gdy ten nieżyie, Sukcessorow albo krewnych, Legitimacyą swoią złożyć maiących, do odebrania Substancyi Dziedziczney, po niegdyś Siostrze rodzoney JP. *Elswich* z Domu *Baumannowny* w *Likawie* bezpotomnie zmarley, *edictaliter atque peremptoriæ* zapozwać; a ponieważ to iuż *prævio præfixo termino*, podług rozporządzenia Zwierzchnośc, do Sądu Appellacyinego od 27. Mca Lip: do 8. Mca Sierp: R. bieżącego, przyzwoicie, podług Prawa Kraiowego, uskutecznione zostało, a dotąd niktsię nic nadgłasza, przeto niżey na podpisie wyrażonemu a Urzędownie wyznaczonemu Kuratorowi JP. Ernesta *Baumann* Maiora WW. IKMci y Rzpltey na powtor Urząd nakazał, aby tegoż Dziedzica, lub gdy ten nieżyie, Sukcessorow albo krewnych *ad terminum secundum, & quidem præclusivum* do 5. Mca Mar: a naydaley 20: tegoż, w R. 1790. trwać maiącym zapozwał. Zaczym się powtornie ninieyszym uwiadomieniem JP. Ernest *Baumann*, lub iego Sukcessorowie, albo krewni zapozywaią, aby się Osobiście, Prawnie, y Zawito, lub przez umocowanych Plenipotentów, albo też, gdy tego potrzeba wymagać będzie, w przyzwoitey Assystencyi, alboliteż przez Kuratora na Instancyą niżey na podpisie wyrażonego, pod upadkiem Prawa y wieczystym milczeniem, stawili. Działo się w *Mitawie* d. 26. Listop: R. 1789 *Jan Dawid Huhn Consil*: *Justitiæ*.

Dobra *Załęże*, pięc mil od *Warszawy*, w bok *Tarczyna* leżące, są do sprzedania, lub do nabycia Summ od Wierzycielow na tychże Dobrach ulokowanych wraz z Possessyą. Te Dobra są w pozycyi Dobrey, budowlą tak Dworską iako Wieyską nową ozdobione, bor, cegielnie, y inne użytki maiące. Ktoby sobie życzył kupić, lub Possessyi nabyć, raczy się udać do *JP. Kurczewskiego* Burg: Grodz: *Warszaw*: iednego z tychże Possessorow.